

Droga z krzyżem na Kaplicówkę

Data publikacji: 1.04.2012 15:30

"On szedł w spiekocie dnia i w szarym pyłe dróg, a idąc uczył kochać i przebaczać"- to słowa pieśni napisanej przez Jana Pawła II. W Skoczowie spiekoty i kurzu nie było, jednak prawda o miłości ukryta w rozważaniach była najważniejszym elementem Skoczowskiej Drogi Krzyżowej.

□

Co roku w ostatni piątek przed Wielkim Tygodniem skoczowianie gromadzą się pod kościołem śś. Ap. Piotra i Pawła w Skoczowie. Stamtąd udają się na skoczowskie Wilamowickie Wzgórze. Skoczowska Droga Krzyżowa to już tradycja. Tak było i w ubiegły piątek 30 marca 2012r.

W nabożeństwie uczestniczą wierni i kapłani ze wszystkich skoczowskich parafii. Na początku procesji niesiony jest drewniany krzyż, za nim wierni i kapłani. Droga na wzgórze ma przypominać o tej sprzed prawie dwóch tysięcy lat. Wierni rozważając poszczególne stacje Drogi Krzyżowej docierają do celu – Kaplicówki. Co roku w nabożeństwie bierze udział tłum wiernych. Tak też było i tym razem.

KOD